

Życzenia

Może nie każdy wypełnił swoje postanowienia wielkopostne...

Może nie każdy zdążył umyć okna i powycierać kurze...

Może ktoś zapomniał wysłać świąteczne kartki do swych bliskich...

A może nie każdy zdążył pomalować swoją pisanekę do świątecznego koszyczka...

Ale to co jest najpiękniejsze w Tych Świątach to to, że Chrystus Zmartwychwstaje dla nas wszystkich!!! Dla każdego z nas osobno i pomimo wszystko!!!

Radujcie się więc!! Alleluja!!

Wasza Szczepowa

MYESZEK

- Po zimowisku

bilans po raczej kiepski - większość kadry się rozchorowała!! A na zimowisku tak dobrze wszyscy wyglądali :). Może zmiana klimatu na mniej waga-bundziany tak podziałała? Jedyna rada na przyszłość to aplikować sobie duże dawki czegoś granatowo-żółtego!!!

- Dzień Myśli Braterskiej

zbiórkę szczepu z tej okazji prowadziła Ula Kaczor - i Sowizdrzał było na niej najwięcej!! Ale nie brakło na niej Trampów, Żaczków, Biedronek i Wagantek!

- Urodziny Sowizdrzał

8 marca Sowizdrzałki obchodziły swoje urodziny i z tej okazji jak co roku wybrały się na biwak!!! A reszta Wagabundów składa im naj... naj... życzenia!!!

- Wyjazd Kręgu Instruktorskiego do Lwowa odbył się w dniach 18-20 marca. Zwiedzaliśmy ceerkwie, kościoły i Cmentarz Orląt. Skład wyprawy: Tatanka, Maryśka, Sadek, Zajączek i Efka oraz państwo Grochalowie z siostrą żony Olą. Robiliśmy zdjęcia więc jak tylko wywołamy to będzie się dało obejrzeć na stronie!!

- I jeszcze urodziny

Najcieplejsze życzenia dla Planktonika i Zajączka!! Obie drużyny obchodziły niedawno swoje urodziny (ale kto by im liczył które :). Oby zawsze w Waszych sercach świeciło słońko!!

- Pomoc w Parafii

2 kwietnia odbywa się Wielkanoc w Parafii Mariackiej dla osób samotnych - nasza pomoc bardzo się przyda!! Zaczynamy o godz. 9.00 - zbiórka na pl. Mariackim!! Najpierw odbędzie się msza święta a potem będziemy pomagać przy śniadaniu wielkanocnym!! Zapraszam!

szczepowa efka

SOBIERADEK (NIE TYLKO) OBOZOWY

Dziś w technikach o szkicach czyli jak przekazać postrzeganie świata przez nas innym i żeby to zrozumieli. Tekst zaczerpnięty z artykułu "Terenoznawstwo" p.wd. Tomka Rawskiego.

a) szkic marszowy. Jak sama nazwa wskazuje, jest to typ szkicu opisujący trasę marszu. Jego zaletą jest łatwość wykonania, która jednak sprawia, że jest trudniejszy do odczytu niż sytuacyjny.

Wyobraźmy sobie, że szkic sytuacyjny pocięlibyśmy na proste odcinki trasy i ułożyli je obok siebie jeden przy drugim równolegle. Tak właśnie wygląda szkic marszowy. Rysuje się go odcinkami. Gdy droga zakręca rozpoczynamy rysowanie kolejnego odcinka trasy. Oczywiście w tym przypadku każdy odcinek musi mieć odrębne oznaczenie północy. Mijane punkty charakterystyczne rysujemy jak zwykle zgodnie z legendą.

b) szkic indiański. Przy dokładnym wykonaniu jest to bardzo użyteczny opis trasy, jednocześnie łatwy w wykonaniu. Rysujemy go na siatce kwadratów o boku 35 cm. W każdym kwadracie rysujemy sytuację kolejnego charakterystycznego miejsca na trasie. Takimi miejscami są bezsprzecznie skrzyżowania dróg czy ścieżek, ale także różne mijane obiekty takie jak mrowiska, pnie drzew czy budynki, które mogą nas utwierdzić w przekonaniu, że wybraliśmy właściwą drogę lub że musimy zawrócić. Jednocześnie należy zwracać uwagę na to, by kolejne kwadraty wypełniać w mniej więcej równych odstępach odległości (np. co 100 m). Aby całość była jednoznaczna, na każdym rysunku trzeba zaznaczać kierunek przejścia oraz północ.

tatanka

Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza

Dziś Dzień Myśli Braterskiej. Skąd ten dzień się wziął, to każdy wie. Zaczynając pisać ten felieton, zupełnie nie miałam pojęcia, o czym mam się produkować. Bo dla mnie jasne jest, że 4 punkt Prawa jest jednym z najłatwiejszych do interpretacji i że chodzi po prostu o bycie przyjacielskim. I tyle. A tu psikus! Nie tylko! Szukając większych autorytetów niż moje własne przemyślenia, sięgnęłam automatycznie po "Skauting dla chłopców" BP, żeby tam poszukać jakiejś inspiracji, by wypełnić przeznaczoną mi stronę tekstu. I tu spotyka mnie największe zaskoczenie, gdyż w Prawie Skautowym jest napisane Skaut jest przyjacielem wszystkich, a bratem każdego innego skauta, bez względu na to, do jakiej należy on klasy społecznej. I właśnie ta końcówka przyprawiła mnie o mały szok. Szperając dalej w poszukiwaniu interpretacji tego punktu, kolejna niespodzianka, bo oprócz typowych wersów o pomocy bliźniemu znajduję; skautowi nie wolno być SNOBEM. Snobem jest ten, kto patrzy z góry na innego, dlatego że tamten jest biedniejszy, albo, jeśli sam jest biedny, to myśli źle o bogatym. Można to odnieść nie tylko do sfery materialno-finansowej, ale także jakiejś bardziej przyziemnej, np. szkoły. Chodzi o to, żeby się nie wywyższać, bo jest się lepszym z matematyki, czy chemii (ja np. nie mogę powiedzieć, że miałabym nawet powodu do wywyższania się, bo z obu przedmiotów leżę), bo komuś może się zrobić najzwyczajniej przykro, a nawet można kogoś wpędzić w kompleksy. Znacznie lepszym rozwiązaniem jest pomóc takiemu komuś, kto nie do końca jest w stanie załapać, na czym polega działanie poszczególnych trybików wielkiej maszyny jakiegoś ściśłego przedmiotu i potem cieszyć się, że dzięki nam skończona matematyczna noga rozwiązuje zadania dla matfizów. Wracając do materializmu, to wywyższanie się z powodu pieniędzy jest dla mnie albo maksymalną brutalnością, albo zupełnym brakiem szarego budyniu w czaszce, zwanego mózgiem. Pomoc! Właśnie pomoc jest generalnie ogromnie ważnym czynnikiem przyjaźniotwórczym. Pomóc możemy w każdy sposób. Najskuteczniej pomagać jest w tym, co umiemy najlepiej. Pomoc może przyjaść najróżniejszą postacią pomocy w szkole, ugotowania obiadu, jak mama jest zmęczona, uśmiechu, jak ktoś jest smutny, wysłuchania, jak ktoś chce się wyżalić. Można by wymieniać i wymieniać, ale każdy z nas wie, co umie i czym chętnie się z innymi podzieli. Kolejnym aspektem, nad którym będę się rozwodzić będzie braterskość, bo o nią dziś chodzi. Każdy z nas jest inny, każdy ma swoje wady i zalety, odchyły i zachwiania. A jednak wszyscy mamy coś wspólnego wszyscy jesteśmy harcerzami. Znów przytaczając BP Skaut przyjmuje drugiego człowieka takim, jakim on jest i z każdym stara się żyć w przyjaźni. Pisałam sobie hasła, które chce omówić i napisałam RODZINA i WSPÓLNOTA. Bo z nami tak powinno być, że jesteśmy jedną wielką Wagbundzianą rodziną, razem się cieszyć i płakać, siebie poznawać, siebie wspierać. A wspólnota, to nie tylko w harcerstwie, ale ze

wszystkimi Chrześcijanami, tworząc Kościół, uczymy się miłości bliźniego, czegoś, co wymaga od nas niezmiennie wyrzeczeń samego siebie i pragnienia dla innych większego dobra, niż chce się mieć dla siebie. Tak na koniec, składam Wam wszystkim życzenia, które znów są cytatem: Kima, chłopca-wywiadowcę, nazywali Hindusi "małym przyjacielem całego świata" i to miano winien każdy skaut zdobyć dla siebie.

sadoSKA

NASI GDZIE INDZIEJ

Wagabundy pracują nie tylko w szczepie. Niektórzy angażują się w pracę chorągwi i hufców. Dlatego ta rubryka będzie na bieżąco zdawać relację z naszych poczynąń i zmagąń harcerskich poza szczepem!!

...ostatnio...

- druhna szczepowa została komendantką kolejnej edycji Kursu Przewodniczek, nadal pomagać jej będzie w roli instruktorki programowej kursu Ania Zając. Kurs zaczyna się w kwietniu. Na kurs powołane są druhny drużynowe: Ula Kaczor i Kasia Sadowska! Powodzenia!!
- nie każdy wie że Stanisław Szombara zwany Tatanką jest sekretarzem swojego hufca czyli Hufca Harcerzy Kraków-Stare Miasto.

wrót